Rok VI Nr. 4.

Wychodzi w Krakowie w każdą Niedzielę (w dniu przedstawienia teatralnego).

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cent. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1876.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Czasu, przy ulicy Różannej Nr. 412 i Kasa Teatralna.

Kraków 29 października.

Dyrektor teatru pan Koźmian, wyjechał na parę dni do Wiednia, gdzie będzie na przedstawieniu: *Cudzoziemki*, Dumasa w *Stadttheater*.

* * *

Pani Wierzbicka, śpiewaczka do pierwszych partyj, występuje dziś po raz pierwszy na naszéj scenie w roli Heleny.

* * *

Z powodu zasłabnięcia p. Ćwiklińskiéj, niemogła być przedstawioną dziś *Giroflé*.

* * *

W niedzielę przedstawiono po raz siódmy (a nie po raz trzeci, jak to czytaliśmy na afiszach) *Emigracyę chłopską*. Teatr był przepełniony.

* * *

Panna Urbanowiczówna od kilku dni jest chorą. Z tego powodu we czwartek zamiast komedyi p. Zalewskiego: *Złe Ziarno*, odegrano komedyę p. Bałuckiego: *Pozłacana Młodzież*; o przedstawieniu téj komedyi pisaliśmy już niejednokrotnie, dziś notujemy tylko, że w roli hrabiny wystąpiła pani Ćwiklińska, w roli Heleny panna Csaki.

* * *

We wtorek po raz drugi: *Pani Caverlet*; we środę: *Krakowiacy i Górale*.

* * *

Zbójcy, dla lepszego przygotowania odłożeni zostali na pewien czas. Nie mniejszą jednak uroczystością było dla nas wczorajsze przedstawienie: *Intryga i miłość*; ważne z tego powodu, że w roli Ludwiki, po raz pierwszy wystąpiła młoda i pełna zapału artystka p. Marczello. O przedstawieniu tem obszerniéj pomówimy w następnym numerze naszego pisma. Tu nadmieniamy tylko, że całość téj tragedyi, jak zwykle, wywołała głębokie wrażenie.

Wiadomości artystyczne.

Ferréol, dramat Wiktora Sardou, tak przychylnie przyjęty przez naszą publiczność, ma się wkrótce ukazać w *Bibliotece teatralnéj*, wychodzącéj w Warszawie, pod redakcyą p. Edwarda Lubowskiego.

Pan Kazimierz Zalewski, utalentowany pisarz dramatyczny i redaktor *Wieku*, zapadł na zdrowiu, jak donosi *Kur. Krak.*

W Piotrkowie bawi towarzystwo dramatyczne p. Grabińskiego. Przedstawienia rozpoczęto komedyą p. Bałuckiego: *Pozłacana Młodzież*, następnie wystawiono: *Wielkie Bractwo* Fredry. Mimo to publiczność tamtejsza niezbyt licznie gromadzi się do teatru, jak słusznie użala się tamtejsze pismo: *Tydzień*.

Pan Maryan Rudnicki, o którego pierwszych utworach muzycznych pisaliśmy, skomponował nową polkę na fortepian.

W Warszawie odbywają się próby z komedyi Sewera: *Pojedynek Szlachetnych*, i z komedyi p. Mellerowej; *Fałszywe Blaski*.

W Poznaniu przedstawiono komedyę p. Bałuckiego p. t.: *Rodzina Dylskich*.

Sławna Lucca śpiewać będzie w Poznaniu. Czy nie zawita kiedy do Krakowa?

Warszawska opera przysposabia do przedstawienia: *Stradiotę*, p. Adama Müncheimera. Celniejsze role śpiewać będą pp.: Dowiakowska, Filleborn, Cieślewski i t. d.

Dyrektor wielkiéj opery w Paryżu, pan Holanzier zapewnił sobie na czas wielkiéj powszechnéj wystawy w roku 1878 udział Adeliny Patti, margrabiny de Caux, która ma wystąpić, a pomiędzy innemi w nowéj operze Gounoda: *Polyeukt*. Publiczność paryska, która na tę operę czeka już od kilku lat, dowiedziała się tym sposobem, że nie ma na na co liczyć na nią przed majem 1878 r.

W Poznaniu: *Emigracya chłopska* Anczyca robi furore. Szczęśliwy autor, który umiał dzielnem piórem rozbudzić taki aplauz dla swego dzieła, gdziekolwiek się ukaże.

Wdzięczna dla Bajrona Grecya, ofiarowała swój marmur na pomnik, który ma być wystawiony temu poecie w Londynie na placu w Greenpark, znajdującym się w pobliżu domu, gdzie Bajron przez pewien czas mieszkał i napisał tam „Oblężenie Koryntu“. Ofiara ta jednak nie została przyjętą i pomnik będzie zrobiony z bronzu, który łatwiej może wytrzymać klimat londyński; z marmuru zaś greckiego będzie tylko podstawa. Pan Fiszwilliam Dick, członek Izby niższej, złożył na ten cel 1,000 funt. szter. Nie wiadomo jeszcze kiedy wykonanie pomnika przyjdzie do skutku i jakiemu artyście ta praca zostanie poruczoną.

Przegląd teatralny.

Już to czwarty utwór, w krótkim przeciągu czasu przedstawiony na naszéj scenie, o którym dziś mamy pomówić. I niechże jeszcze mówią, że scena krakowska przedstawia lichoty, lub utwory podejrzanéj wartości, kiedy na te cztery przedstawienia złożyli się panowie: Zalewski Kazimierz i Sewer, oraz pp. Sardou i Augier. Pierwsze siły teatru, nawet w drobniejszych rolach (Amelia w Złem Ziarnie p. Hoffmanowa) brały w nich udział. Sądzimy, że Dyrekcya pójdzie torem, jaki sobie wytknęła i zapoznawać nas będzie dalej z utworami prawdziwéj wartości. Że tak będzie, na pewno liczyć możemy, słysząc o ciągłych przygotowaniach, i próbach do nowych dramatów i komedyj autorów, tak oryginalnych i zagranicznych, którzy w literaturze dramatycznéj piękną sobie zdobyli kartę.

Za „Panią Caverlet“, która na wielu scenach zdobyła sobie uznanie, musimy podziękować Dyrekcyi. Pan Augier, członek akademii francuskiéj, znany od dawna ze swego talentu, poruszył kwestyą rozwodu, do czego nakłoniła go głośna w swoim czasie sprawa księżnéj B. Poruszył tę kwestyę w właściwy sposób swemu talentowi; czy ją rozwiązał? zdaje się, że nie, dał nam tylko rzeczywisty obraz wzięty z życia, takiego małżeństwa, w którym kobieta doprowadzona do ostateczności postępowaniem męża, zmuszoną jest opuścić go, żądać rozwodu; prawo jednak nie udziela go, udziela tylko rozłączenie, i ta kobieta narażoną jest zawsze, że mąż może zapragnąć połączenia. W takim przypadku znajduje się Henryka Merson, która po opuszczeniu wiarołomnego męża, mieszka od piętnastu lat w Szwajcaryi z panem Caverlet i nosi jego nazwisko. Na jéj nieszczęście ma śliczną córkę, o którą stara się p. Reynold, obowiązek więc koniecznie nakazuje wyznać rodzinie Reynolda, że pani Caverlet nie jest panią Caverlet, i po tem wyznaniu, o małżeństwie mowy być nie może. W miarę złego, zjawia się także pan Merson, który dowiedział się o spadku, jaki żona jego po ciotce odziedziczyła, zjawia się, aby się z nią połączyć, bo tego niby wymaga honor, i przyszłość dzieci. Ponieważ jednak z wejściem p. Merson, nadszedł list od adwokata, oznajmiający śmierć i testament ciotki, sytuacya p. Merson zmienia się, poznają o co mu tylko chodziło, a na ich ogólną radość, dowiadują się, że pan Merson zgodzi się na rozwód za cenę 500,000 fr., którą przez naturalizowanie się w Szwajcaryi, można uzyskać.

Komedya Augiera, głębokie wywiera wrażenie; poruszając piekącą sprawę, jaką jest kwesta rozwodu.

Gra artystów była bardzo staranną, a w głównych rolach znakomitą. Pierwszeństwo należy się pani Hoffmanowéj i p. Podwyszyńskiemu. Oboje ci artyści grali z wielkiem przejęciem i zwalczali wszystkie trudności, jakie im role nastręczały. Do oddania podobnych ról jak Henryka i Merson, potrzeba nietylko znakomitych talentów, ale i wysokiéj inteligencyi, która pozwala wiernie odgadnąć i odtworzyć intencye autora. To samo przyznać trzeba i panu Szymańskiemu, który bardzo dobrze wywiązał się z trudnéj roli pana Caverleta. Panna Csaki zadziwiła nas swemi postępami, chociaż w grze jéj brakowało zaokrąglenia, były jednak przebłyski istotnego talentu, a co ważniejsza, widocznem jest w niéj pojęcie charakteru. Pan Wojdałowicz w scenie z Reynoldem był bardzo doskonałym, tak znowu pp. Sobiesław i Roman grali wybornie, z werwą i doskonałem zrozumieniem charakterów.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Nr. porządkowy 16.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 29 Października 1876 r.

Pierwszy występ

pani Stefanii Wierzbickiej

Komiczna opera w 3 aktach — muzyka J. Offenbacha:

PIĘKNA HELENA

OSOBY:

Menelaus, król Sparty	Pan Morozowicz.	Laena	Panna Wyszowska.
Helena, jego żona	**Pani Wierzbicka.**	Parthenis	Panna Kwiecińska.
Parys, syn króla Priama	Pan Ignatowski.	Bachis, poufna Heleny	Panna Solska.
Kalchas, wielki Augur Jowisza	Pan Wojdałowicz.	Filocomus, służący w świątyni Jowisza	Pan Janusz.
Agamemnon, król królów	Pan Jejde	Eutykles, ślusarz	Pan Kwakiewicz.
Achilles	Pan Galasiewicz.	Niewolnik	Pan Morys.
Ajax I } królowie	Pan Słonarski.	Dziewice — Lud	
Ajax II } królowie	Pan Waleryan.		

Rzecz dzieje się w Grecyi.

CENA MIEJSC. Loża parterowa lub I-go piętra 6 złr. — Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowéj lub I-go piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie siódméj.